

Jedzą, piją, lulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni wieków, t. I: *Użytki w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, A. Klonder, ss. 226; t. II: *Antropologia używek w gospodarce i życiu społecznym*, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, J. Woźny, ss. 211; t. III: *Użytki w sztuce i literaturze*, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2016, ss. 211

Badania różnych aspektów historii społecznej wymagają dużej ostrożności, dosyć łatwo (i często nieświadomie) przenieść bowiem kategorie, którymi posługujemy się w życiu społecznym, na analizowany materiał źródłowy. Historyk badający np. seksualność dawnych czasów musi zdawać sobie sprawę, że czym innym jest biologiczny popęd płciowy, który generuje różnego rodzaju zachowania, a czym innym warunkowana kulturowo seksualność. To właśnie przez pryzmat danej kultury seksualność została przedstawiona w źródłach. Jak łatwo pewne, zdawałoby się banalne kwestie społeczne można opacznie zrozumieć, wykazała ostatnio Aneta Piędz, która odcięła się od współczesnego pojmowania instytucji braterstwa i na podstawie wczesnośredniowiecznych źródeł stworzyła nowy, odpowiadający opisywanej epoce model i dopiero po dokonaniu tego zabiegu przystąpiła do analizy źródeł¹. Jeszcze trudniej jest badać emocje oraz uczucia konkretnego człowieka, a właściwie ich obraz i konceptualizację w źródłach pisanych i pozostałościach materialnych (sztuka, materiał archeologiczny, pochówki). Wydaje się, że historyk coraz częściej w badaniach takich sięgać powinien do dorobku innych nauk, niekoniecznie humanistycznych czy społecznych. Inspirujące tu mogą być np. prace naukowców badających zjawiska poznawcze u zwierząt². Dorobek etologów, którzy obserwują zachowanie zwierząt, i prymatologów łączących genezę niektórych zachowań zwierząt i ludzi może służyć nie tylko badaniom nad okazywaniem emocji, tworzeniem więzi społecznych i strategii obronnych, lecz także zrozumieniu kwestii żywieniowych. Być może na pograniczu nauk humanistycznych i biologicznych znajdziemy odpowiedź na pytania, kiedy i dlaczego człowiek zaczął używać pewnych roślin, które uznajemy za użytki, oraz czy sam — jak każde „zwierzę” — próbował takich środków, czy może obserwował nawyki żywieniowe innych istot. Podobnie rzecz się ma z najpopularniejszą używką, czyli alkoholem. Warto zaznaczyć, że badacz historii społecznej musi zdawać sobie sprawę z zastrzeżeń, o których wspomniałem wyżej: czy w każdej kulturze np. wino postrzegane było jako używka, czy też jako codzienny, choć kosztowny napój; kiedy i gdzie było uznawane za środek leczniczy. Podobnych założeń wstępnych w przypadku badań nad konsumpcją używek poczynić należy więcej. Brak głębszej refleksji metodologicznej uważam za największy mankament recenzowanych tomów, poświęconych kul-

¹ A. PIĘDZ, *Więzi braterskie we wczesnym średniowieczu. Wyobrażenia i praktyka społeczna*, Kraków 2014.

² Vide popularnonaukowa, ale inspirująca książka Fransa DE WAALA, *Bystre zwierzę. Czy jesteśmy dość mądry, aby zrozumieć mądrość zwierząt?*, tłum. Ł. LAMŻA, Kraków 2016.

turowym aspektem funkcjonowania używek w dawnych społecznościach. Mamy tu bowiem do czynienia raczej ze zbiorem często niezwykle interesujących *case studies*, zabrakło jednak odpowiedzi na pytanie, jak badać używki. I czy używki zawsze są używkami.

Pierwszy tom zawiera 14 artykułów poświęconych używkom w świetle różnorodnych źródeł archeologicznych i historycznych, co sprawia, że jest on bardzo niejednorodny. „Odmiennym stanom świadomości” w epoce brązu przyjrzała się Justyna Żychlińska, która zasygnalizowała prowadzone przez siebie badania nad wykorzystywaniem różnego rodzaju środków psychotropowych w kulturze łużyckiej („Altered States of Mind — in Bronze and Early Iron Ages”, s. 9–16); zaprezentowany materiał archeologiczny oraz przywołane źródła porównawcze rzeczywiście pozwalają wierzyć w potencjał badawczy podjętej przez autorkę problematyki. Inne odczucia wywołuje tekst Bogusława Olszewskiego poświęcony wpływom substancji psychodelicznych na procesy kulturotwórcze („Kulturowe aspekty stosowania enteogenów w czasach przedhistorycznych i współcześnie”, s. 19–28). Autor słusznie stwierdza, że enteogeny, czyli środki wywołujące doświadczenie boskości, były używane zarówno w czasach prahistorycznych, jak i współcześnie; podaje przykłady pochodzące z czasów archaicznych, znalezione w twórczości poetów i pisarzy XIX i XX w. oraz w subkulturach ubiegłego stulecia. Brakuje jednak uzasadnienia tak szerokiego potraktowania tematu. Pożyteczna jest natomiast zaproponowana przez Olszewskiego systematyzacja, co prawda pobieżna, substancji psychoaktywnych stosowanych w różnych kulturach, na różnych kontynentach i w różnych epokach. Przedmiotem trzeciego z kolei artykułu jest wąska kwestia używek stosowanych przez Sauromatów, badana na podstawie analizy przeznaczenia kamiennych ołtarzyków wytwarzanych przez koczowników (s. 31–40). Autorka tekstu, Aleksandra Janas, w interesujący sposób dowodzi, że mogły one służyć do przygotowywania somy, który to proces znany jest np. z „Rygwedy”. Badaczka wskazuje również na inne używki znane w świecie koczowników, jak konopie czy bielun.

Lektura scharakteryzowanych tu pokrótce trzech artykułów pozwala podtrzymać sformułowane wyżej zastrzeżenie: interesujące okazują się teksty, w pozytywnym sensie tego słowa, przyczynkarskie, natomiast bez głębszej refleksji metodologicznej trudno jest poczynić ustalenia ogólne, dotyczące roli, miejsca, funkcji, a wreszcie przeznaczenia poszczególnych substancji. Można natomiast wskazać widoczną w powyższych tekstach relację między wierzeniami i pobożnością a zażywaniem substancji odurzających.

Pozostałe studia dotyczą już niemal wyłącznie alkoholu i tytoniu. Interesujące wydają się tu szczególnie teksty Pauliny Szulist-Płuciniak („Co kryje się za zasłoną? Sceny biesiadowania w starożytności — studium wybranych przedstawień”, s. 43–60), poświęcony starożytnym zabytkom ikonograficznym przedstawiającym ucztowanie i picie wina, oraz Anny Odrzywołskiej-Kidawy („Piwo w kulturze życia codziennego”, s. 109–124), która nakreśliła obraz konsumpcji piwa w Polsce XVI w. Autorka słusznie podnosi wątpliwość, czy napój ten postrzegany był wówczas w kategoriach używki, czy może stanowił alternatywę dla zanieczyszczonej często wody — alternatywę zdrową i pożywną. Świetnym, wciąż niezbyt intensywnie wykorzystywanym w badaniach nad kulturą staropolską źródłem są różnego rodzaju inwentarze, rachunki i inne źródła gospodarcze. Andrzej Klondr zaproponował taki rekonesans badawczy,

zwracając uwagę na próbę balansowania dworu magnackiego między prestiżem a oszczędnością w zakresie przygotowywania bankietów, zwłaszcza na przykładzie zakupu ekskluzywnych alkoholi („„Mierny zbytek«. Stół magnacki Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku oglądany z nieco odmiennej perspektywy”, s. 141–152).

Kilka tekstów prezentowanego tomu za punkt wyjścia przyjęło zabytki kultury materialnej, takie jak tabakierki, kieliszki, kufle, filiżanki czy kotły służące do warzenia alkoholu. Podstawę źródłową takich badań stanowiły, jak w przypadku tekstu Anny Penkały (s. 155–170), spisy majątków i inwentarze pośmiertne szlachty albo zachowane artefakty, np. fajki gliniane, którym przyjrzeni się Jakub Puziuk (s. 171–186) oraz Jacek Woźny (s. 187–192). We wszystkich wymienionych tekstach autorzy zwracają słusznie uwagę, że badania nad tego typu zabytkami pozwalają śledzić modę na pewne używki, ich rozpowszechnianie się, a nawet kierunek, z którego moda taka dotarła do Rzeczypospolitej. Pierwszy tom zamyka tekst Moniki Nawrot-Borowskiej poświęcony refleksji nad używkami w literaturze medycznej oraz wychowawczej przełomu XIX i XX stulecia („Wpływ używek na zdrowie w świetle poradników z II połowy XIX i początków XX wieku”, s. 193–226). Jest to niewątpliwie jeden z bardziej interesujących artykułów w zbiorze; został w nim nakreślony obraz samoświadomości społeczeństwa pod względem zażywania różnorodnych substancji — nie tylko różnego rodzaju alkoholi, lecz także kawy, herbaty, czekolady, przypraw korzennych i oczywiście tytoniu.

W drugim tomie zebrano czternaście tekstów traktujących o znaczeniu używek dla życia gospodarczego oraz społecznego. Zakres chronologiczny studiów jest ograniczony do czasów nowożytnych i najnowszych, a obok tekstów historyków pojawiają się rozprawy antropologiczne i socjologiczne poświęcone współczesności. Motywem przewodnim tomu są zmiany społecznych funkcji używek, które od czasów nowożytnych traciły znaczenie religijne na rzecz gospodarczego, z kolei ich konsumpcja, często traktowana jako luksus, stawała się uzależnieniem. Znalazły się tu zarówno teksty dotyczące Nowego Świata, jego gospodarki i sprowadzanych stamtąd używek jak tytoń czy kawa (Marcin Graban, Agata Błoch), jak i funkcjonowania społecznego tego typu substancji w kulturach pozaeuropejskich (Stanisława Budzisz-Cysewska o toastach na Kaukazie, szczególnie w Gruzji, s. 117–132, oraz Beata Kijanka o kawie, tytoniu i alkoholu w przysłowiaach tureckich, s. 91–104). Odrębna grupa artykułów dotyka ważnego problemu uzależnienia od alkoholu — Jarosław Pietrzak przyjrzał się alkoholizmowi kobiet w okresie staropolskim (s. 57–76), a Grażyna Czerniak oraz Justyna Zysk pijaństwu na mazurskich wsiach w XIX stuleciu (s. 77–90); Marta Zawichrowska w niewielkim przyczynku podjęła próbę naszkicowania psychologicznego i społecznego portretu osób uzależnionych od alkoholu i ich współuzależnionych bliskich (s. 149–154). Warto zwrócić uwagę na interesującą antropologiczną próbę spojrzenia na współczesne, „nowe” używki, autorstwa Sebastiana Latochy, który poddał analizie reklamy napojów energetyzujących (s. 157–174); autor odnalazł w nich elementy myślenia mitycznego i symbolicznego, charakterystyczne dla tzw. kultur tradycyjnych.

Ostatni tom wydaje się najbardziej atrakcyjny dla niefachowego, ale zainteresowanego tematem czytelnika, a jednocześnie jest najbardziej spójny tematycznie. Zostały w nim zgromadzone głównie studia dotyczące obrazu używek w literaturze; co prawda podtytuł mówi również o sztuce, tej został poświęcony jednak zaledwie jeden artykuł,

autorstwa Marcina Skibickiego („»A votre santé!« — alkohol w reklamie na przykładzie dawnego plakatu francuskiego”, s. 9–28), w którym przedstawione zostały prace najwybitniejszych plakacistów francuskich przełomu XIX i XX w. Godna uznania jest publikacja kolorowych podobizn omawianych dzieł, zarówno tych reklamujących alkohol, jak i promujących trzeźwość. Problemowi zażywania narkotyków przez artystów przyjrzała się Anna K o w s z e w i c z („Narkotyki w literaturze i życiu prywatnym polskich artystów tworzących w latach 1821–1939”, s. 121–136). Pozostałych jedenaście artykułów dotyka szerokiego problemu obrazu używek (alkohol, narkotyki, kawa) w dziełach literackich, a także w filmie (Krzysztof T r o j a n o w s k i, „Bimber, boczek, bułka. Okupacyjna kuracja »witaminą 3B« na przykładzie powieści i filmu »Cafe pod Minogą« Stefana Wiecheckiego i Bronisława Broka”, s. 29–38) i audycji radiowej (Natalia K o w a l s k a, „Najpyszniejszy grzech. Radiowy obraz kobiet uzależnionych od jedzenia”, s. 39–48). Ten ostatni tekst jest o tyle interesujący, że pokazuje stan uzależnienia od pokarmu, którego nadmierne spożycie dostarcza rozkoszy. Autorka słusznie podkreśla, że w przeciwieństwie do innych uzależnień trudno w tym wypadku osiągnąć sukces w walce z nałogiem a całkowita abstynencja jest po prostu niemożliwa. Jest to jedyny artykuł we wszystkich omawianych tomach, który do tematu uzależnień wprowadza nowy aspekt „codziennej” konsumpcji jako używki.

Autorzy tomu pokazują, jak dobrym uzupełnieniem standardowo wykorzystywanych przez historyków źródeł mogą być utwory literackie. Przykładem niech będzie studium Dominiki D ż w i n e l („Kilka uwag o kawie w kulturze i literaturze XVIII wieku”, s. 49–62), która omówiła rolę kawy w codziennym życiu elit osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Przywołane przez badaczkę źródła dopełniają obrazu znanego z materiałów gospodarczych, medycznych, inwentarzy kafenhausów czy wreszcie wytworzonego na podstawie zachowanych do naszych czasów serwisów kawowych. Anegdotyczny, a zarazem interesujący charakter ma rozprawka Wojciecha Ś l u s a r c z y k a, który na podstawie kilku dzieł literackich naszkicował obraz farmaceutów, którzy, wykonując leki na bazie alkoholu, często sami popadali w uzależnienie (s. 137–160). W tomie nie mogło oczywiście zabraknąć tekstów poświęconych twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza; ich autorkami są Aneta J a b ł o Ń s k a, która zajęła się motywem narkotyzowania się w powieściach Witkacego (s. 161–170), oraz Małgorzata A n d r z e j a k - N o w a r a, badająca zażywanie morfiny, alkoholu i kokainy w przygotowanej przez Jerzego Jarockiego krakowskiej inscenizacji „Matki” (s. 171–184).

Reasumując, trzeba stwierdzić, że chociaż w omawianym wydawnictwie zabrakło tekstów poruszających fundamentalne zagadnienie, mianowicie — jak badać kulturowe i społeczne aspekty funkcjonowania używek w dawnych czasach (nie została podjęta nawet próba odpowiedzi na pytanie, czym są używki), bogate spektrum prezentowanych badań, różnorodność chronologiczna i geograficzna oraz wielorakość wykorzystanych źródeł materialnych i pisanych stanowią jednak o roli, którą ten zbiór rozpraw, relacji i czasem drobnych przyczynków może odegrać w pracy kolejnych badaczy — nie tylko zresztą historyków, lecz także antropologów, socjologów czy psychologów.

*Jakub Maciej Kosiorek
Polska Akademia Nauk
Instytut Archeologii i Etnologii*